

Diagnoza

Wyczerpują się źródła polskiego sukcesu, naszej atrakcyjności inwestycyjnej ostatnich 30 lat. Nie możemy już łatwo podnosić wydajności poprzez transfer technologii i technik zarządzania z zagranicy. Koszty pracy i innych czynników produkcji (np. energii) stale rosną. Niebawem będą porównywalne z tymi z zamożniejszej części kontynentu. W realiach coraz silniej zglobalizowanej gospodarki trudno będzie konkurować tanią siłą roboczą. Oznacza to, że, aby pozostać konkurencyjną i podnosić poziom życia obywateli, Polska musi wybrać gospodarkę opartą na wiedzy, gdzie bogactwo tworzone jest w drodze zyskowej komercjalizacji nowych technologii – innowacji produktowych i procesów biznesowych.

Polski sektor prywatny tymczasem w słabym stopniu angażuje się w badania i prace rozwojowe. Często nie widzi on potrzeby współpracy ze światem nauki, preferuje “bezpieczne” pozyskiwanie gotowych technologii zachodnich. Na poziomie politycznym nie zapadła jednak dotąd decyzja, aby wydatnie wzmocnić system zachęt do tego, aby ten stan rzeczy zmieniać, np. poprzez ulgi podatkowe dla firm gotowych współdziałać z polskimi uczelniami i instytucjami badawczymi.

Poziom innowacyjności zależy w dużej mierze od polityki państwa. Analizy takich instytucji międzynarodowych jak WIPO udowodniły, że odpowiednia polityka władz ma kluczowy wpływ na poziom innowacyjności i na jej szybki wzrost, z kolei zaniedbania prowadzą do jej zaniku. Oznacza to, że polityka proinnowacyjna stanowi ponadpartyjny priorytet rozwojowy kraju o podobnej randze jak polityka bezpieczeństwa. Wspólnym celem całej elity politycznej i środowisk eksperckich oraz opiniotwórczych musi być dokonanie szybkiego “skoku innowacyjności”.

Istota kontrowersji

Spór wokół tego, jak uczynić polską gospodarkę bardziej innowacyjną zbyt często sprowadzany jest do fałszywego wyboru między etatyzmem a liberalnym dogmatyzmem. Kraje, które możemy uważać za wzorcowe “startup nations”, od Stanów Zjednoczonych po Estonię, od Irlandii po Izrael, pokazały, że istnieje trzecia droga. Zaangażowanie państwa dało nam komputer, Internet, GPS, sieć komórkową czy najnowsze zdobycze nanotechnologii, a wiedza i umiejętności przedsiębiorców

pozwoili je umiejtnie skomercjalizowa. Sprawna administracja publiczna zamiast byc obojetna na innowacje, jak dzis dzieje sie to w Polsce, moze je sprawnie wspiera. Aby bylo to mozliwe, potrzeba nam przedsiebiorczego panstwa, ktore potrafi dostarczac impulsow rozwojowych, podejmowac ryzyko, zapewnia finansowanie dla ambitnych badan i projektow, a jednoczesnie unika nadmiernego fiskalizmu i przeregulowania gospodarki. Musimy takze umiec laczyc spoleczna odpowiedzialnosc (ktora stabilizuje caly lad spoleczno-gospodarczy) z liberalizacja (rozumiana fundamentalnie jako deregulacja).

Rekomendacje

a. Polska, wzorem mniejszych panstw UE takich jak Dania czy Irlandia, musi wybrac swoje obszary specjalizacji i uprzywilejowac pewne badania oraz branze. Krajowe Inteligentne Specjalizacje, ktore mialy wytyczyc kierunki dla polskiej innowacyjnosci sa zbyt liczne, aby mowic o jakiegokolwiek "specjalizacji". Nie mozemy trwac we "wszystkoizmie" nakazujacym rownomiernie rozwijac wszystkie galuzie gospodarki i typy innowacji. Ograniczony budzet B+R nalezy alokowac tam, gdzie juz dzis odnosimy sukcesy i dysponujemy stosowna infrastruktura, np. w gamedev, branza zbrojeniowa czy nowoczesne rolnictwo (zdrowa, wysokiej jakosci zywnosc czy zywnosc funkcjonalna), a takze farmacja istotna ze wzgledu na bezpieczenstwo. Czyniac to, nalezy miec swiadomosc, ze wdrazanie innowacji to proces "od pomyslu do przemyslu", ktory nie zatrzymuje sie na fazie badan, ale obejmuje takze skuteczne wprowadzenie produktu badz uslugi na rynek.

b. Aby zwiekszenie nakladow na B+R odnioslo pozadany skutek, musimy ono byc powiazanie w reformami w szkolnictwie wyzszy. Powinno sie w sposob bardziej wyraźny rozdzielic role pracowników naukowych i dydaktycznych. Ocena jednostek badawczych oraz akademickich musi zostac uniezalezniona od decyzji politycznych i byc oparta na ogolnie przyjetych w swiatowej spolecznosci naukowej obiektywnych sposobach ewaluacji. Dazac do unowoczesnienia polskiej akademii, nalezy jednak rozwazyc przyjecie innej parametryzacji i sposobow oceny istotnych lokalnie obszarow nauki, ktore z zalozenia nie maja konkurowac z dorobkiem badaczy zagranicznych.

c. Biorac pod uwage, ze gros innowacji powstaje w lonie firm prywatnych, zarowno podmiotow korporacyjnych, jak i startupow, wzmocnic nalezy praktyczny wymiar

współpracy publiczno-prywatnej. Konkretnym tego przejawem byłoby umacnianie partnerstwa między państwowymi uczelniami a biznesem. Konieczne będzie również wprowadzenie nowych ulg i grantów dla innowatorów. Rodzime innowacyjne biznesy wspierać powinny też “narodowi championi”, czyli największe spółki skarbu państwa, które powinny inwestować w rodzime, innowacyjne biznesy poprzez własne fundusze, a określony procent swoich wydatków b2b przeznaczać na kupowanie ich dóbr i usług.

d. Postawa proinnowacyjna i przedsiębiorcza powinna być kształtowana od najmłodszych lat wraz z początkiem edukacji szkolnej. Należy podjąć wysiłek odtworzenia w realiach polskich estońskiego “Tygrysiego Skoku” wraz z jego flagowymi projektami, takimi jak nowoczesna pracownia komputerowa w każdej szkole, darmowy internet dla wszystkich obywateli, nauka podstaw programowania od pierwszej klasy szkoły podstawowej.

e. Polska może stać się hubem technologiczno-startupowym dla całego regionu Środkowej i Wschodniej Europy oraz krajów byłego Związku Sowieckiego. Należy przyciągać najzdolniejszych przedsiębiorców i uczonych z tych części świata poprzez wizy dla innowatorów czy program e-rezydencji, umożliwiający założenie i prowadzenie firmy w sposób zdalny.

f. Działające w Polsce fundusze venture capital są niedokapitalizowane, a ich współpracę z PFR i NCBiR, mimo postępu jaki dokonał się w ostatnich latach, nadal obciąża formalizm i biurokratyzacja. Potrzebne są nowe źródła zasilenia rynku pieniędzmi, takie jak wzorowana na brytyjskiej ulga podatkowa skierowana do mikroinwestorów, którzy chcieliby skorzystać z finansowania społecznościowego. Zasygnalizowane w Polskim Ładzie ulgi dla inwestorów indywidualnych stanowią krok we właściwym kierunku.

g. W polityce zakupowej państwa należy dokonać istotnych zmian. Opisywanie zakupów złożonych systemów powinno dotyczyć funkcjonalności, a nie rozwiązań – co umożliwi wykazanie się inwencją przez wykonawców. Należy stworzyć mechanizm zgłaszania do realizacji przydatnych społecznie niezamówionych innowacyjnych produktów i rozwiązań. W toku planowania wydatków zbrojeniowych należy, śladem Turcji czy Kanady, uzależniać zakupy również o możliwości transferu technologii i wspierania własnego przemysłu.

h. Zbliżająca się transformacja energetyczna, również w kontekście Europejskiego Zielonego Ładu, będzie stanowić silny impuls rozwojowy dla sektora technologii wodorowych, paliw przyszłości, nowych napędów elektrycznych, magazynowania energii. Zmiany te nazbyt często przedstawiane są jako zagrożenie raczej niż szansa. Należy pilnie zwiększyć nakłady na badania stosowane w tym obszarze.

i. Konieczne jest wdrożenie mechanizmów wspierania innowacyjności w administracji publicznej. Obowiązujące przepisy i procedury nie mogą być traktowane jako ostateczne i niezmiennie. Powinny być wdrożone mechanizmy umożliwiające i zachęcające pracowników administracji wszystkich szczebli do włączania się w usprawnianie sposobów realizacji zadań publicznych, a w szczególności obsługi obywateli. Wskazaniem jest tworzenie regulacji dla szczególnie innowacyjnych obszarów w modelu "sandbox" obniżającym ryzyko tak dla innowatora, jak i pozostałych interesariuszy.

j. W najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajach dostrzega się związek między innowacyjnością a przemysłami kreatywnymi. Kreatywność ludzka wyraża się w różnych dziedzinach życia społecznego. Nie przypadkiem wielkie firmy IT przed znalezieniem nowej lokalizacji sprawdzają ofertę kulturalną w danym miejscu. Myślenie o kulturze jako zbytku jest przestarzałe. Innowacyjna kultura, wyrażająca się w tym, jak wyglądają szkoły, muzea, biblioteki czy teatry, promieniuje na wszystkie dziedziny ucząc myślenia poza schematami. Niezbędne jest także tworzenie kultury proinnowacyjnej, której rozwój jest nierozzerwalnie związany ze swobodą myśli, badań i debaty, jak i szacunkiem względem różnorodności.

24 luty 2022 r.